



U r z ę d n i k o m d o p o d u s z k i

W otwarte karty

JAN BORKOWSKI

Gdybyście zawędrowali na internetowe strony Ordnance Survey (OS), znaleźlibyście tam opublikowany bilans i raport tej brytyjskiej agencji kartograficznej za 2001 rok (IV 2001-III 2002).

● Parę liczb na rozgrzewkę

Ta szacowna instytucja liczy już 211 lat. Od 1999 r. działa jako tzw. Trading Fund, należący w 100% do państwa. Agencja zanotowała we wspomnianym okresie obrachunkowym 3-procentowy wzrost obrotów. Wpływy wyniosły 102,6 mln funtów (99,6 – w roku 2000), a bilans zamknęto deficytem w wysokości 7,5 mln (8,1 mln nadwyżki rok wcześniej). Inwestycje pochłonęły kwotę 37 mln funtów (odpowiednio – 19,5 mln). Nakłady te skierowano na informatyzację zasobu OS zgodnie z rządowym programem, zakładającym, że do 2005 r. wszelkie dane (nie tylko tej agencji) muszą być dostępne dla obywateli

w formie elektronicznej. Około 15% przychodów OS pochodzi z NIMSA (National Interest in Mapping Services Agreement), działalności opartej na zasadach komercyjnych. OS zatrudnia 1848 pracowników. W ostatnim roku podania o przyjęcie do pracy w agencji złożyło 4619 osób (w tym 3317 mężczyzn). Do rozmów kwalifikacyjnych wybrano ogółem 556 kandydatów (328), a pozytywnie przeszło je 139 osób (tylko 77). Płace pochłonęły w 2001 r. kwotę 42,3 mln. Szefowa agencji Vennessa Lawrence zarobiła od kwietnia 2001 do marca ub.r. 125-130 tys. funtów (brutto), a jej zastępca David Willey – 75-80tys. W kasie Agencji 31 marca 2002 r. było 35,3 mln funtów.

● Z duchem czasu

Największym sukcesem OS w tym okresie było uruchomienie bazy danych przestrzennych (OS MasterMap) zawierającej ponad 400 mln obiektów i obejmującej swym zasięgiem obszar całej Wielkiej Brytanii. Było to zwięźczenie projektu DNF (Digital National Framework) i kosztowało 17 mln funtów. Każdy obiekt bazy oznaczony jest unikalnym 16-cyfrowym identyfikatorem, a dane udostępniono w sieci internetowej. Z OS MasterMap korzysta dzisiaj na stałe 250 instytucji i agencji rządowych oraz ponad pół tysiąca samorządów lokalnych. Zespoły połowe OS na bieżąco aktualizują tę bazę. Codziennie wprowadzają do niej ponad 5 tys. zmian. Cały teren Wielkiej Brytanii pokryty jest aktualnymi zdjęciami lotniczymi, a archiwum agencji co roku uzupełniane jest o 65 tys. nowych zdjęć. Ordnance Survey sukcesywnie rozwija też serwis różnicowy GPS. W ubiegłym roku prowadzone

były prace m.in. nad ulepszeniem modelu geoidy dla obszaru Irlandii i Irlandii Płn., tak by umożliwić wykonywanie tam pomiarów z centymetrową dokładnością. Agencja posiada również elektroniczną bazę adresową, liczącą dzisiaj ponad 25 mln adresów pocztowych z obszaru całej Wielkiej Brytanii. Słuszność ukierunkowania

na e-informacje potwierdza liczba odwiedzin na stronach WWW agencji, która w z r o s ł a

jonów ich zamieszkania. Objęto nią 750 tys. dzieci z 7,5 tys. szkół, co kosztowało 5 mln funtów. Innym pomysłem była akcja pod nazwą „Nasze Ulubione Miejsca”, w czasie której dzieci w internetowym przewodniku prezentowały mapy takich miejsc swym rówieśnikom. Do studentów skierowany jest program fundowania map i technicznego wsparcia (do równowartości 500 funtów) ich własnych projektów. Naukowcy i nauczyciele mają natomiast elektroniczny dostęp do cyfrowej bazy przestrzennej (EDINA), ułożonej na Uniwersytecie w Edynburgu i zawierającej 450 tys. map.

W ramach programu mającego na celu rozwój serwisów lokalizacyjnych i tworzenie nowych map Ordnance Survey przez rok bezpłatnie dostarcza wsparcie techniczne i dane przestrzenne o wartości minimum 40 tys. funtów podmiotom prowadzącym niekomercyjne projekty. Klientami są m.in. wielkie firmy Sun Microsystems (oprogramowanie), 3G (telefonii komórkowej), PowerGen (energetyka), które po zakończeniu takiego projektu

zaczynają kupować od OS dane już na normalnych warunkach. Ale dość tej wyliczanki! Przecież to tylko pretekst.

● A w naszym zaścianku...

Przytoczone wielkości i fakty wybrane zostały z obszernego raportu Ordnance Survey przeznaczonego dla poddanych Jej

Królewskiej Mości. Z naszego punktu widzenia nie konkretne liczby, tabele, wykresy, wskaźniki czy nawet dokonania są w nim najważniejsze, ale sposób podejścia do obywatela oraz informowania go o tym, co, jak, dlaczego, kiedy, z kim i za jakie pieniądze się robi. Bo robi się za pieniądze tego właśnie obywatela!

W takiej Wielkiej Brytanii nie do pomyślenia jest opublikowanie rozliczenia wielomilionowego budżetu państwowej instytucji i podsumowanie jej rocznej działalności na kilku świątkach papieru. Dość szybko straciłby tam pracę urzędnik nie reagujący przez wiele miesięcy na pytania obywateli. Bardzo krótka byłaby też kariera dżentelmena sponsorującego z budżetowej kasy gazetę kolegi, a jeszcze krótsza – lokalnego kacyka geodezyjnego odgrywającego się na obywatelu za uzasadnioną krytykę. U nas takie zachowania to „normalka”.

W tym kontekście dystans, jaki dzieli nas od Europy, jest ogromny. To przede wszystkim sprawa kultury i poważnego traktowania społeczeństwa. U nas wciąż stykamy się z urzędniczym bełkotem, brakiem reakcji lub lawirowaniem, by informując – jednocześnie nie informować. Dopóki to się nie zmieni, żaden urzędnik nie zdobędzie tak potrzebnego mu autorytetu. Autorytetu nie budują bowiem marmury, służbowe samochody i liczba ponad miarę utytułowanych doradców. Jeżeli zaś autorytetu nie mają urzędnicy, brakuje go i urzędowi. Geodezja nie jest tu wyjątkiem.

Zdjęcia Ordnance Survey

w ostatnim roku o 71% (ponad 38 tys. zamówień na produkty OS wpłynęło drogą internetową).

● Nie wszystko za pieniądze

Agencja organizuje liczne promocje swoich wyrobów. W tym czasie przeprowadzono m.in. akcję bezpłatnego rozdawania 11-latkom map topograficznych z re-

R E K L A M A

Programy dla małych firm geodezyjnych

proste, niedrogie, przystępne

WinKalk

program obliczeniowy



- Jeden z najpopularniejszych programów na rynku - 3500 użytkowników!
- Ponad 30 funkcji obliczeniowych (w tym projektowanie działek, obliczanie mas ziemi, stanowiska swobodne).
- Współpraca z 20 typami rejestratorów, komfortowa edycja danych.
- Wyrównanie ściśle - sieci do 1000 punktów.
- Raporty i szkice - także w skali.
- Nie wymaga szkolenia - siadasz i liczysz.

Cena:
300 do 600 zł

MikroMap

program do tworzenia map i szkiców



MikroMap

- Powszechnie uważany za najłatwiejszy w obsłudze program graficzny.
- Duże możliwości montażu mapek, standardowe formularze.
- Idealny do małych prac kreślarskich.
- Import i eksport DXF, EWMAPA, GEO-MAP, DGN.
- Warstwice, przekroje, tabelki, rastry, wektoryzacja.

Cena:
200 do 350 zł



CODER - Firma Informatyczna
ul. Polna 3, 05-806 Komorów
tel./fax (022) 759 12 18
tel. kom. 0-601 21 47 46
<http://www.coder.pl>
e-mail: coder@coder.pl

ZAMÓWIENIE PRZEZ TELEFON - DOSTAWA W TRZY DNI! PRZY ZAMÓWIENIU WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ KOPII - ZNIŻKI AŻ DO 50%